

MARIA ZARĘBINA

O języku i stylu *Ojca zadzumionych* Juliusza Słowackiego

Ojciec zadzumionych napisany został po podróży Słowackiego do Ziemi Świętej, w pierwszej połowie roku 1838 we Florencji, a ukazał się w zbiorze *Trzy poemata* w roku 1839 w Paryżu. Składa się z tekstu prozą, objaśniającego genezę poematu, tj. historii pobożnego Araba, który utracił całą rodzinę wskutek dżumy, opowiedzianej przez doktora Steble'a w El-Arish między Egiptem a Palestyną, gdzie Słowacki odbywał kwarantannę.

O twórczości poety pisało wielu i wiele, o samym poemacie głównie J. Kleiner, S. Pigoń, J. Krzyżanowski; językiem Słowackiego zajmował się A. Boleski, Z. Klemensiewicz, T. Skubalanka. W utworze składającym się z 431 wersów zanalizujemy kolejno zjawiska dotyczące poszczególnych podsystemów językowych.

Ortografia jako świadectwo wymowy

Występuje pomieszczenie *o* z *ó*, widoczne w następujących wyrazach: *dwóma* (we wstępie), *bolów* 143 (podaję wersy), *bole* 203, 395; *najmlodsza* 41 // *najmlódsza* 191; *nieostróżni* 213; *oboje* 286 // *obójgu* 289, 317; *obslónek* 369. Mamy jeden przykład na *é*: *inaczej* 309, jeden na *e* z oboczności *e*// \emptyset (niewłaściwe): *przeze lzy* 168; jeden na wtórne *ę*: *zamięszkać* (wstęp). Z konsonantyzmu, z kresowego pomieszczenia *s*, *z* z *ś*, *ź* wywodzą się przykłady na *s*//*ś*: *nieszczęsny* 156 // *litośny* 114, 401, *żałośny* 290, *zazdrośny* 371; także jeden raz *rż*: *gorzka* 405. Najczęstsze zjawiska wokaliczne potwierdzają dla pisarzy kresowych Klemensiewicz (283), Boleski (197), Bajerowa (I 128), konsonantyczne, zwłaszcza w zakończeniach *-śny*, ale także *rż* — Bajerowa (I 140/141).

Fleksja nominalna

Z osobliwości nominalnych wymienimy pojedynczo występującą końcówkę *-a* G sg m *stoga* 239, tu uwarunkowaną rymem (*Boga*), choć rywalizacja między *-a*//*-u* istnieje w języku ogólnym¹. Natomiast A sg m *trup niewieści* 353 wynika z faktu, że — jak twierdzi M. Jurkowski — dopiero się kształtuje kategoria żywotności. N pl m *poemata* (w tytule tomu) odnosi się do rzeczowników obcego pochodzenia, nieosobowych, wśród których istnieje „rywalizacja *-a* i *-y* [...] rozszerzenie się *-y* w języku ogólnym”; literatura XIX w. usiłuje jakby podtrzymać łacińską końcówkę². Dalej mamy we wstępie formę *wolne Beduiny (zmusił)*, więc A pl męskoosobowych twar-dotematowych, typ który się szerzy i obejmuje mianownik³. To szerzenie się jest jeszcze słabe, a według T. Lehra-Spławińskiego częstsze w Galicji Wschodniej; także H. Turska mianownik typu *chłopy, draby* w języku ogólnopolskim uważa za nacechowany lub nie, ale potoczny. W tekście *Ojca zadżumionych* mamy A *syny* 245, ale N *synowie* 12. Dalej występuje forma *jaśni anieli obrońce* 170 N pl od twar-dotematowego *anioł* (formy *anioły* w poemacie nie znajdujemy). Istnieje rywalizacja w rzeczownikach twar-dotematowych końcówek *-i* (*-y*) oraz *-owie*, przy czym *-i* się rozszerza⁴. Przydawka przy formie *anieli* jest męskoosobowa, przy *Beduiny* była niemęskoosobowa (*jaśni*, ale *wolne*). Forma *obrońce* z końcówką *-e* potwierdza ogólnopolską rywalizację końcówek *-e* z *-i* (*-y*) w miękdotematowych, zwłaszcza po temacie na *-c*⁵.

Formy: *między trupy bratnie (poszło leżeć)* 296 oraz *pośród wielbłądy* 106 (*wyniosłem*) to bierniki, nie miejscowniki, natomiast z *takimi trądy* 105 to narzędnik l. mn., w którym przejściowo ożywia się końcówka *-y* (*-i*)⁶.

Z osobliwych form odmiany żeńskiej spotykamy jedną w A sg z końcówką *-ą* w miękdotematowych w *wigilią* (we wstępie), co jest zjawiskiem ogólnym w XIX wieku, zwłaszcza wśród rzeczowników zapożyczonych⁷. Mamy też w tekście wierszowanym I dua z *rękoma* 219⁸.

Ponieważ poeta często używa archaicznego biernika l. mn. rzeczowników niemęskoosobowych, więc także przymiotnik (imiesłów) lub zaimek odnoszący się do opuszczonego, ale domyślnego rzeczownika niemęskoosobo-

¹ I. Bajerowa: *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. 2: *Fleksja*. Katowice 1992, s. 21—26.

² Tamże, s. 38.

³ Tamże, s. 28.

⁴ Tamże, s. 28.

⁵ Tamże, s. 32/33.

⁶ Tamże, s. 101—110.

⁷ Tamże, s. 60—65.

⁸ Tamże, s. 83.

wego ma podobną formę: *nawiedzić inne, po namiocie spiące* 188, a nie dopełniacza-biernika (*ona ubogie leczyła*⁹).

Zaimek *ten* przy rzeczowniku nijakim przybiera niekiedy formę *te: te słóhce* 73, *te niebo* 76, *te dziecko* 201, 311; są to pozostające pod wpływem ruskim prowincjonalizmy kresowe¹⁰.

Bogata jest fleksja liczebnika i jego rodzaje, co wiąże się z tematyką poematu. Występują formy: *obie* 61, 185, *obiedwie* 67, 192, *dwie* 68, 184, *oboje* 286, *obójgu* (D) 289, *troje* 94, *trojga* 82, *czworo* 88, *ośmioro* 424, *czterdzieście* 403, *czterdzieści* 124 (oba A) oraz *czterdziestu* (G): *Doczekaliśmy więc dni czterdziestu* 334. Formy *obiedwie* i *czterdzieście* to spotykane u pisarzy kresowych archaizmy¹¹.

Fleksja werbalna

Ruchomość końcówek czasu przeszłego i częstek trybu przypuszczającego jest nieporównanie większa niż dziś (dla języka ogólnego XIX wieku¹²). W tak krótkim tekście znajdujemy kilka przykładów: *Śpiewającemu slyszal muezina* 236; *Zdawało mi się [...] Żem slyszal martwe dzieci* 276; *Jam do ciemnego już przywykl namiotu* 406; *To tak wydawal się obójgu głośny [...] Żeśmy oboje biegli gromem tknięci* 293; *Nikt by nie dostrzegł* 100.

Istnieje plusquamperfectum. Kresy są jednym ze źródeł przykładów¹³: *Bo nachylilem się był i posiwał* 338. Mamy też przykład czasu zaprzęzłego w trybie przypuszczającym: *Oby nie umarl lub się był nie rodził* ze znaczeniem nierzeczywistym¹⁴.

Składnia

Osobliwości składniowych notujemy niewiele, zwłaszcza że występujące we wstępie musimy wykluczyć, nie da się zrównywać prozy z wierszem, znów wiersz nas ogranicza, np. co do szyku, który może być wymuszony potrzebami rytmu i rymu. Spotykamy jednak odmienne syntaktycznie użycie przypadków,

⁹ Z. Klemensiewicz: *Szkic gramatycznej charakterystyki poetyckiego języka Słowackiego*. W: *W kręgu języka literackiego i artystycznego*. Warszawa 1961, s. 293.

¹⁰ Tamże, s. 292.

¹¹ Tamże, s. 293.

¹² I. Bajerowa: *Polski język ogólny...*, s. 175–176.

¹³ Tamże, s. 78–79.

¹⁴ Tamże, s. 179–180; podobne przykłady znajdujemy w: A. Boleski: *Słownictwo Juliusza Słowackiego (1825–1849)*. Łódź 1956, s. 225–226.

zwłaszcza eksponowanie narzędnika¹⁵: przy czasowniku *kwiatkiem nie chciało usychać* 91; *Rzuciła mi się rączkami na szyję* 196; przy przymiotniku (*niebo*) *Tak mi się mgliste zdawało i grube Ziemi wyziewem i słońca purpurą* 84; z imiesłowem *Zawsze te niebo nie splamione chmurą* 76; *Poszły, oczyma cichymi błyszczące* 187; *O! bądźże mi Ty pochwalony, Alla! Szumem pożaru, co miasto zapala, Trzęsieniem ziemi, co grody wywraca, Zarazą, która dzieci mi wytraca* 241—244.

Przytoczymy jeszcze użycie spójnika *ani* bez przeczenia: *I już nie wróci! ani mi urośnie! Ani go kiedy mój dom już zobaczy!* 300—301; *Ani ja słońca na niebieskim sklepie, Ani mnie ludzie widzieli na stepie* 377—378.

Według *Zapomnianych konstrukcji składni staropolskiej*: „ANI — wprowadza orzeczenie bez przeczenia *nie*”¹⁶; najstarszy przykład pochodzi z *Psalterza floriańskiego*, mamy więc do czynienia z archaizmem. W *Zapomnianych konstrukcjach składni nowopolskiej (1822—1863)* stwierdzono to samo¹⁷, a także: „obydwa orzeczenia bez przeczenia *nie*”. Przykłady pochodzą ze Słowackiego i Korzeniowskiego *Dramatów*, wydanych w Wilnie w 1846 i 1851 roku. W pierwszej połowie wieku XIX były to więc archaizmy kresowe.

Słowotwórstwo i słownictwo

W całej twórczości Słowackiego występują wywołane poszukiwaniami odrębności wyrazów liczne „nowotwory”¹⁸, w tym wyróżniają się złożenia rzeczownikowe i przymiotnikowe¹⁹. W tekście *Ojca zadżumionych* znajdujemy wyraz *trupojady* 392 (‘szakale’²⁰), przymiotnik *pierworodzony* 101 ‘pierworodny’ w niezwykłym połączeniu wyrazowym *trup pierworodzony*. Neologizmem jest również wyraz *śnicie* 389 ‘śnienie’²¹. T. Skubalanka²² zwraca uwagę na fakt, że tendencje purystyczne wobec neologizmów zelały około roku 1830. Neologizm romantyczny miał być przede wszystkim etymologizujący. Starszy wyraz (archaizm) użyty w funkcji charakteryzującej był lepszy niż neologizm. Źródłem archaizacji często były języki ruskie, sądzono bowiem, że są bliższe

¹⁵ Z. Klemensiewicz: *Szkic...*, s. 296; A. Boleski: *Słownictwo...*, s. 235—236.

¹⁶ *Zapomniane konstrukcje składni staropolskiej. Wybór przykładów*. Oprac. Z. Klemensiewicz, K. Pisarkowa, J. Konieczna-Twardzikowa. Wrocław 1966, s. 20.

¹⁷ *Zapomniane konstrukcje składni nowopolskiej (1820—1863). Wybór przykładów*. Oprac. A. Kałowska i in. Wrocław 1975, s. 66.

¹⁸ Z. Klemensiewicz: *Szkic...*, s. 286.

¹⁹ A. Boleski: *Słownictwo...*, s. 191—193.

²⁰ Tamże, s. 191.

²¹ Tamże, s. 81.

²² T. Skubalanka: *Neologizmy w polskiej poezji romantycznej*. Toruń 1962, s. 61—70.

językowi prasłowiańskiemu. Skubalanka znajduje w twórczości Słowackiego ponad 400 neologizmów.

Odświeżanie słownictwa przez archaizmy użyte w nowych kontekstach²³ spotykamy również w *Ojcu zadżumionych*. Z archaizmów rzeczownikowych mamy *lice* 147 'twarz' i *sklep* 377 'sklepienie'. *Lice*, dziś gwarowe, licznie jest poświadczane w *Słowniku staropolskim*²⁴, analogicznie *sklep*. Natomiast *krocie* 254 odnajdujemy w słowniku Lindego pod hasłem „*króć krocie in singul indeclinabile; in plur. Krocie, krocioń*”; najwcześniejsze użycie ze Strykowski. Prawdopodobnie też *koły* 408 'kołki do namiotu' (są też we wstępie) należy uznać za archaizm. W *Słowniku staropolskim* są wielokrotnie poświadczane pod hasłem *kól* 'gruby kij, pal, drąg, żerdź'; być może namiot na 9 osób wymagał więcej niż *kołków* (skoro np. były w nim *kobierce* 195).

Archaizmem jest też przymiotnik *lilijowy* 160 'biały'. A. Zaręba²⁵ pisze: „[...] do drugiej połowy XIX w. odróżniano *lilijowy* 'biały jak lilia' (tak też najczęściej rozumiany dziś w gwarze) od *lila* 'jasnofioletowy'.” Archaizmami są też czasowniki *warzyć* 13 'gotować' i *wrazić* 'wetknąć, włożyć', oba dziś gwarowe, obecne w *Słowniku staropolskim*.

Natomiast za kresowizny (prowincjonalizmy?) należy uznać rzeczownik *rodzeństwo* 82 'rodzina'²⁶ *sustawy* 345 'stawy, przeguby'²⁷; przymiotnik *skrawy* 329 — „Wyraz używany przez Słowackiego w ścisłym związku z rzeczownikiem *skra*, *iskra*, 'skrzący się, iskrzący'. W utworach wcześniejszych tylko *jaskrawy*.”²⁸ Przykłady z Krasieńskiego (?), Słowackiego, Konopnickiej; czasownik *kościć* 144 'kostnieć'²⁹, czasownik *gadać* 385 'rozmawiać'³⁰.

Osobliwością *Ojca zadżumionych* jest znaczna liczba zdrobnień³¹; znalazłam ich ogółem 27 (hasel), w tym 25 rzeczowników i 2 hasła przymiotnikowe: *maleńki* i *prościutka*, przy 31 wyrazach tekstowych. Ulubionymi przyrostkami deminutywnymi hipokorystycznymi Słowackiego są: *-ik*, *-ek* // *-ek*, *-czyk*, *-ka*, *-ina*, *-yna*, *-eczka*, *-ko*, *-qtko*. Ze znalezionych w *Ojcu zadżumionych* wymieniła-

²³ Z. Klemensiewicz: *Szkie...*, s. 286.

²⁴ *Słownik staropolski*. Red. S. Urbańczyk. T. 1—11. Warszawa—Kraków 1953—1999.

²⁵ A. Zaręba: *Nazwy barw w dialektach i historii języka polskiego*. Wrocław 1954.

²⁶ J. Słowacki: *Jan Bielecki. Ojciec zadżumionych*. Oprac. S. Pigoń. Kraków 1949; *Słownik Języka Adama Mickiewicza*. T. 1—11. Red. K. Górski, S. Hrabec. Wrocław 1962—1983.

²⁷ Z języka rosyjskiego — J. Słowacki: *Jan Bielecki. Ojciec zadżumionych...*; z języka ukraińskiego — A. Boleski: *Słownictwo...*, s. 139 i 141.

²⁸ A. Boleski: *Słownictwo...*, s. 113.

²⁹ Tamże, s. 133.

³⁰ S. Pigoń: *Jeszcze o Mickiewiczowskim „gadaniu”*. „Język Polski” 1934, R. 19, s. 162—164; S. Pigoń, A. Gruszecka-Nitschowa: *O „rodzeństwie” u Mickiewicza i Słowackiego*. „Język Polski” 1939, R. 24, s. 89.

³¹ A. Boleski: *Słownictwo...*, s. 175—176; Z. Klemensiewicz: *Szkie...*, s. 287.

bym wyrazy: *synaczek* 13; *dziewiątko* 358, 90; *kołysieczka* 171, *usteczka* 206, 368; *okruszyna* 256, *ptaszyna* 261, *robaczek* (o dziecku) 287, *dziecię* 288, *mogilka* 365, *obstłonki* 369.

Autorzy zajmujący się językiem Słowackiego zwracają uwagę na czasowniki zgodne z polszczyzną ogólną co do tematów, ale z innymi przyrostkami lub przedrostkami. W *Ojcu zadżumionych* znajdujemy takie, np. *odlecieć* 176 ‘odlecieć’³²; *cierpieć*, *wylecieć*, *leżyć*. Mamy je też u Mickiewicza, np. *myśleć*, *pomyśleć*; natomiast w miejscu dziś ‘szeleścić’ *szeleszczyć* 271. Przykłady z innym przedrostkiem to: *spamiętać* 217 ‘zapamiętać’, *wytracać* 244 ‘zatracać’³³, *zbalsamować* ‘zabalsamować’, *wyszkląć* o oczach ‘zaszkląć’.

Zagadnienia stylistyczne

Spośród zagadnień stylistycznych poruszę jedynie:

- sposoby leksykalnego oddawania kolorytu lokalnego,
- synonimikę,
- obecność porównań realistycznych jako cechy stylu potocznego.

Koloryt orientalny jest w *Ojcu zadżumionych* pozbawiony tajemniczości i romantycznej ekstrawagancji, po prostu wypływa z akcji w sposób naturalny, jak u kogoś, kto widzi Orient własnymi oczyma. Pewną rolę odgrywają w nim imiona własne z funkcją lokalizacyjną i kulturową, osobowe i miejscowe: *Liban* 23, 28 (‘pasmo górskie w Syrii’³⁴), *grobowiec Szecha* 31, *kopułka Szecha* 17, *kaplica Szecha* 312 (*Szech*, właśc. *Szeik* po arab. = starzec, zwierzchnik plemienia arabskiego³⁵); *O Allah! Akbar Allah, jesteś wielki!* 246 (*Allah* = ‘nazwa jedyne Boga’; *akbar* — po arab. bardzo wielki³⁶); (choć to nie imię własne) *śpiewający muezin* 236 (sługa kościelny u muzułmanów, zapowiada z wieży meczetu godziny modlitw³⁷). Z imion własnych mamy jeszcze imiona córek Araba: *Hafne* i *Amina* 59 oraz *Hatfe* 194, 194, 197; nazwę miejscową *El Arish* (‘miasteczko i twierdza w Egipcie na granicy Syrii o 37 mil od Kairu nad rzeczką Wadi-el-Arish’³⁸).

Wyrazy pospolite nadające koloryt lokalny to: *księżyc* 1, 32 (‘Na Wschodzie liczy się czas podług miesięcy księżycowych’³⁹); *pomarańcza dzika* 24,

³² Z. Klemensiewicz: *Szkic...*, s. 293.

³³ A. Boleski: *Słownictwo...*, s. 90.

³⁴ J. Słowacki: *Jan Bielecki. Ojciec zadżumionych...*

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

palma 50, 113, *las palmowy* 74, *kobierzec* 195, *namiot* 35, 126, 188, 221, 249, 260, 270, 276, 304, 315, 325, 406, *ajer* 8 ('ziele tatarskie, tatarak, szuwar nadwodny'⁴⁰); *wielbłąd* 36, 110, 400, 427, *cedr* 162, *piasek* 7, 75, 229, 256, 410, *słońce* 73, 78, 80, 84, 125, *step* 106, 378, *morze* 231, 232, 232, 264, *upal* 327, *hyjena* 390, *juki* 428.

Synonimika w obrębie wybranych pojęć: *księżyc* // *miesiąc* 114, 116; *dżuma* (znana tylko pośrednio z tytułu poematu) // *zaraza* 69, 244, 253, 311, 346, 416, 421, *batwan zarazy* 129 // *choroba* 296, *zarazy martwica* 382 // *anioł pomoru* 20 (parafraza), *anioł-morderca* 131 (poetyzm), *anioł śmierci* (parafraza, poetyzm) 153 // *śmierć czarna* 299 (epitet); *namiot*, *namiotu żagle* 282 (metafora) // *plótna* 414, 419 (metonimia) // *plócienna nora* 376 // *plócienny dwór* 19 (poetyzm); *wielbłąd* // *dromader* 6; *twarz* 96, 99, 103, 247, 260 // *lice* 147 // *lica* 381; *znak* 99 // *strupy* 246 // *trądy* 106 // *plamy żelazne* 103 (parafraza) // *ceglany rumieniec* 342; *grobowiec Szecha* // *kopułka* // *kaplica* // *cmentarz* 219, 431 // *trupia brama* 319 // *łono piaskowe* 374 (poetyzm) // *mogila* 14 // *mogilka* 364.

Arab, starzec-narrator opowiada zwyczajnie, używając wykrzyknień, wołań, parentez, **słownictwa** (frazologii) również **potocznego** (np. *nieborak* 211, *mleko matki zaczęło wysychać* 223), a przede wszystkim **porównań realistycznych**, których w całym tekście wystąpiło 20, np.: *Bo chcę pić jak pies*; *Pod kręgiem słońca jako krew czerwonym* 125; *Boleść już była jako chleb powszedni* 138; *Jakby się nad mym ulitował losem* 237; *(matka) żółta jakby z drewna* 221; *Że rozplakałem się jak dziecko głośno* 402; *Umarło — z takiej jak tamte choroby* 296.

W *Ojcu zadżumionych*, w tym niewielkim, ale jakże świetnym artystycznie poemacie, znajdujemy językowe wykładniki obecne w całej twórczości Słowackiego: cechy fleksji i składni języka ogólnego XIX wieku, kresowizmy fonetyczne i słownikowe, neologizmy i archaizmy romantyczne, poetyckość scaloną z potocznością stylu.

⁴⁰ Tamże.

Марія Зарембіна

О ЯЗЫКЕ И СТИЛЕ
ОТЦА ЗАЧУМЛЕННЫХ Ю. СЛОВАЦКОГО

Резюме

Предмет языкового анализа составляет поэма Словацкого, написанная им после возвращения из путешествия в Святую землю. В статье обсуждаются автором по очереди: фонетико-фонологическое своеобразие (на основе орфографии), затем номинальная и вербальная флексия, синтаксис, словообразование и лексика, а также некоторые стилистические особенности.

В этой небольшой, но мастерски сочиненной поэме обнаруживаются все черты поэтического языка Словацкого, которые обсуждаются исследователями его творчества (разные черты разными исследователями), а именно: свойства флексии и синтаксиса общего языка XIX века, лексика восточных пограничных областей, романтические неологизмы и архаизмы, поэтический стиль объединенный с разговорностью.

Maria Zarębina

ON THE LANGUAGE AND STYLE
OF JULIUSZ SŁOWACKI'S *OJCIEC ZADŻUMIONYCH*

Summary

The subject of the analysis is Juliusz Słowacki's poem *Ojciec zadżumionych* written after his travel to the Holy Land. The author discusses its phonetic and phonological peculiarities (on the basis of spelling), nominal and verbal inflections, syntax, word formation, vocabulary and style. In this masterly, albeit small, poem one can find all elements typical of Słowacki: 19th century Polish morphology and syntax, eastern dialectal features, neologisms and archaic romantic expressions, poetic style integrated with colloquial speech.